22.05.SOWY piątek

 **Wrażenia i uczucia**

Temat dzienny **– Muzyczne opowieści**

**I**

1. Zabawa na powitanie „**Marsz w przedszkolu”**

 <https://www.youtube.com/watch?v=rQMez4KTwRs>

1. Utrwalanie piosenki przewodniej „**Plac zabaw**” (trochę zmienione słowa)

<https://www.youtube.com/watch?v=TfGxLip-6y4>

 **„Plac zabaw”**

1. Kochana mamo, patrz słońce świeci

na spacer pora iść.

Na placu zabaw jest dużo dzieci,

bawić się chodźmy dziś!

Ref.: Plac zabaw, plac zabaw,

tu z kolegami poznasz zabaw sto.

Plac zabaw, plac zabaw,

w słoneczne dni odwiedzasz go!

2. Są tu drabinki i karuzela,

każdy ją dobrze zna!

Na karuzeli można się kręcić

Jeśli ją tatuś pcha!

Ref.: Plac zabaw, plac zabaw…

3. Miło jest huśtać się na huśtawce,

Dzieciaki lubią to., że hej!

Można też puszczać barwne latawce,

wietrzyku, dla nich wiej!

Ref.: Plac zabaw, plac zabaw….

1. **Zestaw ćwiczeń porannych**

1) „Głowa się budzi” – dzieci stoją w lekkim rozkroku, ręce trzymają na biodrach. Głowa jest „budzikiem” – dzieci odwracają głowę w lewo i kiwają nią, następnie powtarzają ćwiczenie z głową zwróconą w prawą stronę. Wykonują po kilka serii. Na koniec dotykają czubka głowy palcami i szybko potrząsają głową, bo „budzik dzwoni”.

2) „Budzi się całe ciało” – dzieci stoją w lekkim rozkroku i unoszą się na palcach, jednocześnie podnoszą wyprostowane, złączone ręce. Odliczają do 5, utrzymując taką pozycję, następnie powoli wykonują głęboki skłon w przód, głowę wkładają między kolana. Ćwiczenie należy powtórzyć kilka razy.

3) „Podskoki w parach” – dzieci stoją w parach, dotykają się plecami. Na hasło rodzica hop! – podskakują, starając się zsynchronizować ruch w parze. Ćwiczenie należy powtórzyć kilka razy.

4) „Wałkujemy ciasto” – każde dziecko kładzie przed sobą woreczek gimnastyczny. **(może to być woreczek foliowy wypełniony kaszą lub ryżem i dokładnie związany)**. Przeskakuje przez niego, rozpoczynając skok raz jedną, raz drugą nogą. Na hasło rodzica „**wałkujemy ciasto**” – dzieci zatrzymują się i gładzą woreczek jedną stopą, następnie próbują go podnieść palcami. Ćwiczenie należy powtórzyć kilka razy, zalecając jego wykonywanie raz prawą, raz lewą stopą.

5) „Ręce na głowę” – dzieci stoją w kole. Rodzic kolejno wskazuje różne części ciała i podaje ich nazwy. Zadaniem dziecka jest powtarzanie gestów. Po kilku poleceniach rodzic prosi dzieci, aby dotykały część ciała, które będą nazwane. Od tej chwili rodzic wskazuje jedną cześć ciała, a wypowiada nazwę innej, np. mówi noga, wskazując głowę.

1. „**Złość piękności szkodzi**” – wyklaskiwanie rytmiczne piosenki <https://www.youtube.com/watch?v=xHwiMsMbWLM>
2. Przypomnienie konieczności mycia o dezynfekcji rąk „**Higiena**” <https://www.youtube.com/watch?v=QaFHWfeVI6A>

**II**

1. **„Comedians galop”** – <https://www.youtube.com/watch?v=4kFuU2rmJZU>

Rodzic zachęca dziecko aby zamknęło oczy i wyobraziło sobie, jakie wydarzenia
i emocje wyraża muzyka. Po wysłuchaniu utworu dziecko krótko opowiada o swoich uczuciach.

1. „**Lustra**” – rodzic z dzieckiem tworzą parę. Jedna z osób jest „lustrem”. Zadaniem „lustra” jest jak najdokładniejsze odtworzenie ruchów i mimiki osoby będącej
na przeciwko. Można określić i mierzy czas zabawy, np. klepsydrą lub minutnikiem (można wykorzystać aplikację w telefonie komórkowym). Po upływie tego czasu następuje zamiana ról.
2. „**Ilustrujemy ruchem**” – zabawa muzyczno-ruchowa do utworu P. Czajkowskiego „Walc kwiatów” <https://www.youtube.com/watch?v=ClB8n3PT7UA>

W zabawie można wykorzystać wstążkę, pasek białej bibuły lub apaszkę, chustkę. Dziecko podczas słuchania utworu porusza się po pokoju, ilustrując ruchem i gestem dźwięki muzyki.

1. „**Przesyłanie misia**” – do zabawy możemy włączyć wszystkich członków rodziny. Zabawa polega na przekazywaniu sobie maskotki bez użycia rąk, np. pod pachą.

Kiedy miś trafi do ostatniej osoby, rozmawiamy z dzieckiem:

- Jak twoim zdaniem czuł się miś?

Dziecko próbuje nazwać te emocje, np. Miś bał się, że spadnie, Było mu niewygodnie, Coś mogło go zaboleć, Było mu przyjemnie, itp.

Dążymy do tego, by dziecko uświadomiło sobie, że różne osoby w tych samych sytuacjach mogą doświadczać odmiennych stanów emocjonalnych, nie zawsze są one przyjemne.

1. Zabawa ruchowa do piosenki „P**rzyjaciele**” <https://www.youtube.com/watch?v=iAi22hFM0uU&list=OLAK5uy_khccSa8HNwkRAavTxx-kbbI89ZT_RhWcU&index=2>
2. „**Uczucia w palcach**” – gra planszowa w parach z wykorzystaniem **WYPRAWKA karta 51.**

 Zabawa przy piosence „**Krzysio Kciuk”**

Krzysio Kciuk, Krzysio Kciuk! Pokaż się!
Jestem tu, jestem tu i witam cię.

Wojtek Wskazujący, Wojtek Wskazujący! Pokaż się!
Jestem tu, jestem tu i witam cię.

Witek Wielki, Witek Wielki! Pokaż się!
Jestem tu, jestem tu i witam cię.

Staś Serdeczny, Staś Serdeczny! Pokaż się!
Jestem tu, jestem tu i witam cię.

Marek Mały, Marek Mały! Pokaż się!
Jestem tu, jestem tu i witam cię.

Rodzinko paluszków, rodzinko paluszków! Pokaż się!
Jesteśmy tu, jesteśmy tu, witamy cię.

Możemy również podawać nazwy w języku angielskim (dla chętnych dzieci)

* kciuk – thumb
* palec wskazujący – index finger
* palec środkowy – middle finger
* palec serdeczny – ring finger
* mały palec - little finger

Dziecko przelicza palce za pomocą liczebników głównych i porządkowych, licząc od kciuka

* pierwszy – first
* drugi – second
* trzeci – third
* czwarty – fourth
* piąty – fifth

Wypychamy kostki z **WYPRAWKI 51** i sklejamy je. Dziecko gra w parze z rodzicem. Zabawa polega na rzucaniu jednocześnie dwiema kostkami – z cyframi 1–5 i symbo-lami emocji. Zadaniem dziecka jest za pomocą ruchów dłoni pokazać emocje widoczne na kostce i spróbować opowiedzieć o ich przyczynie, korzystając z liczebników porządkowych, np.: Dłoń jest smutna (gest), bo pierwszy palec został przycięty
w szufladzie. Wygrywa ta osoba, która pierwsza opowie historię uczuć wszystkich palców swojej jednej dłoni.

1. Zabawa ruchowa przy piosence „**Paluszkowa gimnastyka**”

<https://www.youtube.com/watch?v=d0pY44KN05I>

1. **Zestaw ćwiczeń gimnastycznych**

1)„Moje odczucia” – dziecko tańczy do muzyki <https://www.youtube.com/watch?v=E7gdm0YLx6c> 2)„Figurki” – na przerwę w muzyce dziecko robi jakąś figurę <https://www.youtube.com/watch?v=tGCCXDoTH3g> Rodzic mówi: Figurki, figurki zamieńcie się w… − tutaj pada nazwa przedmiotu, zwierzęcia lub rośliny. Dziecko musi zastygnąć bez ruchu w pozie wymienionej postaci. 3)„Woreczki uczuć” – można przygotowuje tor z dwóch lin/skakanek/szalików.

Dziecko bierze woreczek gimnastyczny, które układa w różnych pozycjach
i próbuje przejść cały tor tak, by woreczek nie upadł. Najpierw wyobraża sobie coś smutnego i powoli idzie z woreczkami na głowie. Następnie wkładają woreczki między kolana, wyobrażają sobie coś przyjemnego, radosnego i skaczą w taki sposób, by woreczek nie wypadł. Na koniec wyobrażają sobie coś strasznego i idą w podporze tyłem z woreczkiem na brzuchu.

4) „Kraina radości” – dziecko w parze z rodzicem siedzą po turecku naprzeciw siebie
i wymyślają wspólny taniec dłoni do utworu, porozumiewając się ze sobą bez słów.

<https://www.youtube.com/watch?v=UcZXjpbSuLY>

5)„Wesoła zabawa” – dziecko czworakuje i jednocześnie toczy piłkę głową bez użycia rąk. Zaznaczamy dziecku, w którym miejscu zaczyna i w którym kończy zabawę.

1. **Praca w ćwiczeniach cz.4, str. 23b** – pisanie po śladzie nazw wybranych emocji.
2. Jeśli jest to możliwe proponuję spacer w najbliższej okolicy – obserwacja piękna majowej przyrody oraz podpatrywanie świata zwierząt (małe zwierzątka np.. na łące)

**III**

1. Ćwiczenia relaksacyjna przy muzyce <https://www.youtube.com/watch?v=ryUxrFUk6MY>
2. Praca z KP4.28b – kącik grafomotoryczny, kolorowanie pól zgodnie z zauważoną regułą.
3. Zabawa przy utworze „**Comedians galop”** <https://www.youtube.com/watch?v=I9cEHUzpIPY&t=2s>
4. „**Jak to wygląda?”** – tworzenie ilustracji do utworu „**Comedians galop”**
5. Utrwalanie poznanych liter „**Alfabet – rymowanka**” <https://www.youtube.com/watch?v=bc2fcIA11QI&t=54s>
6. Nauka przez weekend wierszyka

**„Dla mamy”**
Moja kochana mamusiu to dla Ciebie ten wierszyk,
Dla Ciebie słońce i chmury, dla Ciebie tęcza i wietrzyk.
Wiosną i latem- kwiaty, jesienią- liście jesienne.
Bądź szczęśliwa mamusiu dziś, jutro, codziennie.

1. Bajkoterapia

**„Jak Marzanka zachorowała, bo Sasanka poznała nową koleżankę”**

Maciejka Mazan

 Sasanka i Marzanka buły najlepszymi koleżankami na całej Polanie Małe. Zgadzały się we wszystkim, wszystko robiły razem i nawet ich imiona się rymowały, co nie mogło być przypadkiem.

 – Dokąd idziesz Sasanko? – pytała pani Łąkowa, mama Sasanki.

 – Do Marzanki, mojej koleżanki!– odpowiedziała Sasanka.

 – Co robisz Marzanko? – pytał pan Polny, tata Marzanki.

 – Plotę wianki dla Sasanki! – odpowiadała Marzanka.

 Jak wiadomo, osoby, które mówią wierszem, są bardzo szczęśliwe i tak właśnie było.

 Ale musicie wiedzieć, że Marzanka i Sasanka robiły razem wszystko oprócz jednej rzeczy. Sasanka uwielbiała pasikoniki, a Marzanka się ich bała.

 – A może daj pasikonikowi kryształek cukru, to cię polubi – radziła Sasanka.

 – Ale czy ja polubię pasikonika? – odpowiadała Marzanka nieufnie.

 I ostatecznie nie szły jeździć na pasikonikach, tylko grały na dzwonkach leśnych albo spacerowały w zagajniku borówkowym, Marzanka plotła wianki dla Sasanki,
a Sasanka śpiewała śpiewanki dla Marzanki.

 Pewnego razu Marzanka zachorowała na różyczkę i nie mogła iść do zagajnika borówkowego. Sasanka usiadła na ławce na rynku i właśnie zastanawiała się co zrobić
z wolnym czasem, kiedy zobaczyła Jagodę, koleżankę z przedszkola. Jagoda miała na sobie specjalne spodnie i buty do konnej jazdy.

 – Cześć Jagoda! Co robisz? – zawołała Sasanka.

 – Lecę rakietą na księżyc. A jak to wygląda? Oczywiście, że idę na pasikoniki – powiedziała Jagoda.

 Pasikoniki1 Sasanka tak się ucieszyła, że nawet sobie nie wyobrażacie!
I natychmiast zdecydowała się pójść razem z Jagodą.

 A kiedy trzy dni później Marzanka wyzdrowiałą i wróciła do przedszkola, Sasanka mówiła tylko o tym, jak nauczyła się jeździć na pasikonikach.

 – I jeden mnie już polubił! I cyka na mój widok! I ostatnio przeskoczyliśmy razem szyszkę! Tak, tak, nie trawkę, nie patyczek ale prawdziwą szyszkę! A dzisiaj spróbujemy przeskoczyć opieńkę!

 – Ale ja się boję pasikoników – powiedziała Marzanka

 – To nie szkodzi. Pójdę z jagodą – oznajmiła Sasanka i poszła, żeby się umówić
na pasikoniki.

 Marzanka patrzyła, jak jej najlepsza koleżanka rozmawia z inną dziewczynką
i myślała, że chyba nadal jest chora.

 – Jak się czujesz, kwiatuszku? – spytała pani Polna, kiedy po nią przyszłą.

 – Jest mi zimno i okropnie – powiedziała nieszczęśliwa Marzanka. – Pewnie ciągle mam różyczkę.

 Mama bardzo się zdziwiła, ale na wszelki wypadek kazała się Marzance położyć.

 Następnego dnia Marzanka nie chciała wstać z łóżka.

 – Czy różyczka jest poważną chorobą? – spytała.

 – Tylko u dużych ludzi – wyjaśniła mama. – U skrzatów trwa trzy dni.

 – W takim razie jestem dużym człowiekiem – oznajmiła Marzanka i schowała się pod kołdrę.

 Mama zdziwiła się jeszcze bardziej, ale na wszelki wypadek pozwoliła jej zostać
w łóżku jeszcze jeden dzień.

 Następnego dnia Marzanka dalej nie wstawała.

 – Jestem dużym człowiekiem – rozległo się spod kołdry z samego rana. – Duzi ludzie nie chodzą do przedszkola.

 – Nic z tego – powiedziała mama. – Dopóki nie staniesz tak się dużym człowiekiem, że przestaniesz się mieścić w naszym borowiku, musisz chodzić
do przedszkola i już. Nie chcesz się spotkać z Sasanką?

 – Chcę! – mruknęła kołdra. – Ale czy Sasanka chce się spotkać ze mną?

 W przedszkolu Sasanka natychmiast podbiegła do Marzanki.

 – Czemu cię nie było? Martwiłam się o ciebie! – zawołała.

 – To czemu mnie nie odwiedziłaś? – burknęła Marzanka

 – Bo odwiedzałam pasikoniki. Urodził im się taki całkiem malutki pasikoniczek!

 – Ach tak? – mruknęła Marzanka.

 – A Jagoda powiedziała, że pasiźrebaczka na pewno się nie przestraszysz, bo jest mniejszy od ciebie.

 – Ach tak?

 – I dzisiaj po przedszkolu możemy ci go pokazać!

 – Ach tak?! – krzyknęła Marzanka – Więc teraz Jagoda jest twoją najlepszą koleżanką? Wcale nie chcę oglądać waszych głupich pasiźrebaczków!

 – Ach tak !? – odkrzyknęła Sasanka. – To co w takim razie mam zrobić?

 – Możesz lecieć na księżyc razem ze swoją Jagodą i pasikonikami. – wrzasnęła Marzanka i poszła na podwórko, gdzie uplotła dwadzieścia wianków, nie wiadomo – dla kogo.

 – A kiedy zabrała się za dwudziesty pierwszy wianek, za ogrodzeniem przedszkola coś zaszeleściło.

 – Co robisz Marzanko? – spytał starszy pan, którego wszyscy mieszkańcy Polany Małej nazywali Starcem Jakubkiem. Starzec Jakubek był malutki, chudziutki i miał tak długą siwą brodę, że kiedy szedł przez miasto, wydawało się, że idzie sama broda.

 – Plotę wianki dla … dla nikogo. – oznajmiła Marzanka ponuro.

 – Zauważyłem, że w naszym miasteczku coraz mniej słów się rymuje – powiedział Starzec Jakubek. – Na przykład Sasanka przestała się rymować z Marzanką.

 – I z koleżanką – powiedziała Marzanka i pociągnęła nosem.

 – Tak czasem bywa z koleżankami… – westchnął Starzec Jakubek. – Ale w tym przypadku myślę, że rymy nadal są, tylko się na chwilę zawieruszyły.

 – Ale gdzie? – spytała Marzanka i wytarła nos w wianek.

 – Chyba gdzieś pośród pasikoników – powiedział Starzec Jakubek. – Na twoim miejscu sprawdziłbym to uważnie. Takie dobre rymy nie trafiają się codziennie.

 I Marzanka poszła razem z Sasanką i Jagodą na pasikoniki, a Sasanka strasznie się ucieszyła i powiedziała, że bardzo tęskniła za Marzanką, bo Jagoda wcale nie pleść wianków, zwłaszcza takich z dzwoniącymi dzwonkami i konwaliami. I Marzanka przestała podejrzewać, że ciągle jest chora na różyczkę. Co prawda nie przestała się bać pasikoników (nawet tych malutkich) ale uplotła każdemu piękną uprząż
z dzwonkiem z konwalii i patrzyła jak Sasanka i Jagoda skarzą przez opieńki. I już nigdy się nie martwiła. W końcu Sasanka rymuje się z imieniem Marzanka o wiele lepiej niż Jagoda, prawda?

1. Zadania dodatkowe dla chętnych dzieci.





